

Politycznoprawnościowy problem z terroryzmem

Autor tekstu: **Andrzej S. Przepieżdziecki**

Ostatnio tyle dzieje się w polityce. Mamy taki medialny bałagan, czy galimatias, iż nawet całkiem mądrzy ludzie często mówią rzeczy niewiarygodne. Mówią to na skutek pogubienia się w sprawach nowych, a więc jeszcze nam obcych, lub mówią tak przez prostą nieuczciwość. O innych problemach nie mówią w ogóle, mimo, że są to sprawy ciekawe.

Postanowiłem to skomentować.

Od czasu zburzenia WTC, wszyscy komentujący wszelkie arabskie zamachy terrorystyczne, poczynając do prezydenta USA, a kończąc na dyskusyjnych audycjach w TVN, podkreślają, że nie są przeciwko islamowi, lecz przeciwko terroryzmowi. To błąd zasadniczy. Islam jest ciągle jeszcze w fazie agresywnej ekspansji. Religia katolicka w średniowieczu nie posługiwała się terroryzmem, ale tych, których podejrzewano o bezbożność, kontakty z diabłem, czynienie czarów, lub, co najgorsze, o herezję zabijano w najokrutniejszy sposób, poprzedzony niewyobrażalnymi torturami. Wszystko to robiono z miłości do Boga i ku pomyślności duszy skazanego grzesznika. Obecnie żyjący Arabowie są, pod względem cywilizacyjnym, na poziomie naszego średniowiecza, więc nie powinniśmy tak bardzo się dziwić ich metodom. Po drugie islam posługiwał się terroryzmem od dawna. Od X wieku istniały szkoły terrorystów-samobójców ([asasyni](http://www.bog.org.pl/codzien/artykuly/asasyni.htm) (<http://www.bog.org.pl/codzien/artykuly/asasyni.htm>)). Zaś Koran aż w czterech surach zachęca do zabijania niewiernych (...jeśli spotkasz niewiernego, to uderz go mocno mieczem w szyję...). Sura 9.5 zabrania zabijania niewiernych W OKRESIE ŚWIĘTYCH MIESIĘCY, równocześnie sura 9.36 nakazuje walkę z niewiernymi w tych miesiącach. Oto cytat:

5. A kiedy miną święte miesiące, wtedy zabijajcie bałwochwalców, tam gdzie ich znajdziecie; chwytajcie ich, oblegajcie i przygotowujcie dla nich wszelkie zasadzki!

Jak widać Koran wyraźnie nakazuje walkę i zabijanie niewiernych, więc oddzielanie terroryzmu od islamu jest nieścisle.

Inne niezrozumienie, to nietykalność meczetu jako miejsca kultu. Oczywiście meczet to świątynia muzułmańska, ale nie tylko.

W religii katolickiej do kościoła idzie się wyłącznie dla celów modlitewnych. Do meczetu też chodzi się na nabożeństwa, ale także, aby podyskutować o sprawach zawodowych i poplotkować o aktualnych problemach, także politycznych. Jedynie rozmowy na tematy nieskromne są działaniem niewłaściwym. Właśnie dlatego meczety były od zawsze ogniskiem wszelkiej opozycji a często także działań (w naszym rozumieniu) zbrodniczych.

Nietykalność meczetów muzułmańskich ulokowanych w krajach zachodnioeuropejskich to ogromne ułatwienie dla terrorystów.

Jeden z domniemych terrorystów (z londyńskiego metro) był nauczycielem. W TVN słyszałem jak nasi dziennikarze zastanawiali się, jak to było możliwe, że człowiek na co dzień uczący dzieci mógł dokonać takiej zbrodni. Jest to zupełny brak zrozumienia działań.

Islamski męczennik Allacha nie popełnia żadnej zbrodni, lecz czyn wielce nabożny. Jest to przecież walka z niewiernymi. Walka nakazywana przez Allacha. Walka, dzięki której męczennik natychmiast po śmierci idzie do raju, gdzie jest wiele strumieni z wodą, mlekiem i winem. Widocznie zakaz picia alkoholu nie obowiązuje muzułmanina po ukatrupieniu.

Ten zupełny brak zrozumienia wynika z różnic kulturowych i cywilizacyjnych, o czym wielokrotnie pisałem. W naszej zachodnioeuropejskiej cywilizacji nawet w kraju tak bardzo katolickim jak Polska nikogo nie dziwi brak poważnego traktowania prawd wiary. Nasz największy Polak świętej pamięci JP II jak został zraniony przez Ali Agcę, to ciągle się modlił do jednej Matki Boskiej (jeśli dobrze pamiętam do fatimskiej) żeby mu uratowała życie. Tak bardzo bał się śmierci, i nikogo to nie dziwiło. Muzułmanie naprawdę wierzą w swoją religię i w zapewnienia swych kapłanów, więc z przyjemnością i ochotą starają się jak najprędzej dostać do nieba. Dotyczy to, bez różnic zawodowych, wszystkich biednych muzułmanów. Zaś nauczyciele na całym świecie do bogatych nie należą.

Należy także zwrócić uwagę na różnorodność sytuacji.

Izrael, państwo zdecydowanie europejskie otoczone morzem państw arabskich, mimo ogromnej pomocy finansowej i militarnej USA, stosuje na przemian, drogę ustępstw, co ostatnio objawia się wycofywaniem swoich osadników z terenów arabskich, a następnie demonstruje siłę. Po

prostu taka taktyka.

Anglia, oprócz stosowania profilaktyki antyterrorystycznej, też zapewne pójdzie drogą hiszpańską, czyli będzie zmniejszać swój udział w Iraku aż do zera.

Polska, jako państwo niemające żadnej stałej wizji w polityce zagranicznej, ani rozsądnej ekipy politycznej, nie podlega logicznym przewidywaniom.

Na zakończenie jedna uwaga o wypowiedzi mego respondenta; cytat: „Ja sie raczej boje Busza. On juz ma kluczyk do broni jądrowej, a jest przeciez szalencem, ktory w ciagu swych rzadow rozpetal conajmniej dwie wojny nie do wygrania przez USA: w Afganistanie i Iraku, a myśli tez o Iranie i Korei Płn.”

Tutaj też mam zastrzeżenia. Nie uważam Busha za człowieka zbyt uzdolnionego, ale szaleńcem na pewno on nie jest.

Uważam, że tutaj też chodzi o niezrozumienie, jednak tym razem cywilizacji własnej. W demokracji pośredniej społeczeństwo wybiera swoich przedstawicieli, zaś ci natychmiast zostają poddani presji tych, którzy w sposób rzeczywisty kreują politykę, bo mają po temu środki. Środki finansowe. To właśnie wielkie gremia finansowe, wielkie korporacje przemysłu, rolnictwa i handlu decydują o faktycznych kierunkach działania rządów. Wojny w Afganistanie i Iraku są rzeczywiście nie do wygrania. Jednak wygranie wojny nie musi być jej celem rzeczywistym. Obecna sytuacja w Afganistanie w pełni zabezpiecza ten teren od penetracji rosyjskiej a osiągnięty stan w Iraku zabezpiecza ten kraj przed opanowaniem go przez konkurencyjnych, w stosunku do USA, lobbystów handlu ropą.

Równocześnie obie te wojny pochłaniają duże ilości uzbrojenia, żywności, środków medycznych, środków transportowych i całe mnóstwo innych wytworów PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ. Ten ogromny majątek zużywany każdego dnia w Afganistanie i Iraku jest kupowany przez rząd USA od jego producentów za pieniądze podatników. W ten sposób pieniądze drobnych podatników amerykańskich tworzą miliardowe fortuny finansowego lobby. W tym sensie celem jest samo prowadzenie wojny, a jej kres będzie końcem tego biznesu.

Jeszcze, gwoli sprawiedliwości, należy wspomnieć o wielkim zwycięstwie amerykańskim: formalne oddanie władzy w Iraku agenturalnemu rządowi irackiemu, spowodowało przekierowanie nienawiści i ataków z żołnierzy amerykańskich na rodzimych zaprzedańców.

Od rozpoczęcia piania tego artykułu upłynęło zaledwie pięć godzin, a już TVP1 podała, że moje przewidywania, co do postępowania Anglii się sprawdziły: Zapowiedziano zmniejszenie kontyngentu angielskiego w Iraku. Daj Boże Wszchemogący tak dalej. Amen.

Andrzej S. Przepieżdziecki

Pracownik akademicko-oświatowy. Autor książki "["Szkoła życia"](#) (2005).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-07-2005 Ostatnia zmiana: 18-12-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4250) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4250>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl